

Dar języków jest znakiem dla niewierzących

„Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a proroctwo nie dla niewierzących, ale dla wierzących” – 1 Kor. 14:22 (NP)

Apostoł św. Paweł mówi w tym wersecie, że dar języków, jeśli są one niezrozumiałe dla słuchających, jest znakiem dla niewierzących, natomiast dla wierzących jest dar prorokowania – wykładania i objaśniania wyroczeni Bożych. Zapewne apostoł odwołuje się tu do historii narodu żydowskiego. Gdy naród ów nie chciał słuchać proroków, Bóg zesłał im jako karę obcojęzyczne narody (5 Mojż. 28:49; Izaj. 28:11; Jer. 5:15). Tak samo jak przeciwnicy proroka Izajasza nazywali bełkotem i jakanem jego upomnienia i nauki. Apostoł Paweł nawiązuje do daru języków, jak możemy sądzić ze słów, które mówił do Koryntian: *„W zakonie napisano: Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będę do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan”* – 1 Kor. 14:21. Natomiast w 1 Liście do Koryntian w rozdziale 12, w którym jest mowa o różnorodności darów duchowych czytamy:

- werset 4 *„A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam”*.
- werset 5 *„I różne są sposoby działania, lecz Pan ten sam”*.
- werset 7 *„A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi”*.

Następnie w wersetach od 8-11 św. Paweł oświadcza, że *„Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce”*.

W związku z tym, danym Koryntianom oświadczeniem, nasuwa się pytanie: Czy te wymienione tu szczególnie dary Ducha nadal działają poprzez ludzi? Na takie pytanie jest tylko jedna odpowiedź – poszczególne dary wymienione tu przez apostoła były przeznaczone tylko dla pierwotnego Kościoła. Wielu chrześcijan i innych ludzi skłonnych jest jednak uważać i twierdzić, że w naszych czasach Pan Bóg nadal przemawia do swego ludu poprzez sny, wizje, szczególne dary Ducha i proroc-

wa wymienione we wspomnianym fragmencie 1 Listu do Koryntian (12:4-11). W tekście tym są wymienione niektóre dary Ducha Świętego udzielone Kościołowi od początku jego historii. Musimy też zauważyć różnicę pomiędzy Duchem Świętym, a darami Ducha Świętego, które były dane dla pierwotnego Kościoła. Nie należy rozumieć, że różne duchy działały w różnych członkach Kościoła z powodu różnych i szczególnych darów Ducha. Nie należy w ten sposób rozumieć tego przedmiotu. Mamy natomiast rozumieć i pojmować, że jest to moc Boża pochodząca od Pana i Głowy Kościoła, Jezusa Chrystusa jako przedstawiciela samego Boga, który jest ponad wszystkim. To On sprawia różne dary działające w posłudze Kościoła. Kościół w swych początkach posiadał tylko część Boskiego Objawienia – Stary Testament, który powstawał w ciągu bardzo długiego okresu czasu tj. pomiędzy 15 a 2 wiekiem p. n. e. Tak więc, aby utwierdzić pierwotny Kościół do czasu, gdy przeminie *„to co częściowe”* – 1 Kor. 13:10, to znaczy, gdy objawienie będzie pełne i kompletne – gdy Stary Testament zostanie dopełniony Nowym, Pan Bóg przewidział dla swych dzieci, naśladowców Jego Syna, pewne szczególne dary Ducha – takie jak: natchniona przez Boga mądrość, wiedza, umiejętność leczenia, czynienia cudów, prorokowanie czy znajomość języków.

Apostoł Paweł dowodzi dalej, że gdy te dary Ducha wykonają swoje zadanie w pierwotnym Kościele, przestaną działać i przeminą. Apostoł mówi o tym w 1 Kor. 13:8: *„Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są prorocтва, przeminą, jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, w niwecz się obróci”*. Chociaż dary Ducha takie jak: wiara, nadzieja i miłość miały towarzyszyć Kościołowi przez cały wiek Ewangelii aż do jego uzupełnienia (1 Kor. 13:13). Jest tu mowa o łasce miłości określanej w języku greckim słowem „agape”, to najwyższa forma miłości, która nigdy nie ustaje w przeciwieństwie do trzech wymienionych tu darów Ducha – prorocstwo, języki, wiedza, które dane były Kościołowi na pewien okres i miały w krótkce ustać, przeminąć. Apostoł mówi: *„Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są prorocтва przeminą”* – nie miał na myśli prorocstw Słowa Bożego, które na pewno nie zawiadą, wszystkie się wypełnią w ściśle określonym przez Boga czasie. Święty Paweł raczej miał na myśli publiczne wypowiadanie wyroczeni Bożych, co czynili prorocy i apostołowie, lub też inne przepowiednie, jak na przykład ta, którą miał Agabus (Dz. Ap. 11:28; 21:10-11).



Do tego typu przepowiedni wielu, tak dawniej jak i dziś rości sobie pretensje. Te przepowiednie przyszłości zniszczają, przeminą i przestaną mieć praktyczne znaczenie jako jeden z darów Ducha. Na określenie tego „zniszczenia” jest użyte greckie słowo „katargeo”, które oznacza: okazać się całkowicie daremnym lub bezużytecznym, skończyć się. W dalszej części werseu 8 apostoł Paweł używa tego samego terminu „katargeo” w odniesieniu do „języków” jako cudownego daru mocy Bożej i do „wiedzy” – apostoł powiada, że te dary obrócą się w niwecz, staną się bezużytecznymi – „katargeo”.

Dzień, w którym został zesłany Duch Święty (Dz. Ap. 2:1-4), był najbardziej znamieny dla Kościoła w całej historii Wieku Ewangelii. Był to dzień chrztu Kościoła Duchem Świętym. Dowodzi to, że Zbawiciel, Jezus Chrystus, złożył przed Ojcem zasługi Swojej ofiary za Kościół i świat. Pan Bóg w zupełności przyjął tę ofiarę, a zesłanie Ducha Świętego potwierdziło, że apostołowie i uczniowie Pańscy zostali przyjęci w poczet rodziny Bożej – Kościoła. Apostoł św. Piotr, będąc już pod natchnionym wpływem Ducha Świętego, wyjaśnia, że stało się to z woli Ojca przez Syna

„Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie” – Dz. Ap. 2:33.

Te słowa apostoła potwierdzają, że chodzi tu o chrzest Ducha Świętego w dniu Zielonych Świąt i przyjęcie Kościoła przez Boga.

Poprzez chrzest, czyli zesłanie Ducha, zostały również udzielone apostołom dary tegoż Ducha. Dary te były później możliwe do otrzymania tylko przez włożenie rąk apostołów – nie przez inne osoby, tylko przez uczestników, którzy Ducha Świętego otrzymali bezpośrednio podczas Zielonych Świąt. Nie posiadły darów Ducha nawet te osoby, które przyjęły chrzest i stały się naśladowcami Pana. Dary te posiadły dopiero po włożeniu na nich rąk apostoelskich, o czym czytamy w Dz. Ap. 8:14; 19:5-6. Zatem wraz ze śmiercią apostołów i członków pierwotnego Kościoła, którzy posiadali dary Ducha, przestały one być używane, przeminęły i stały się bezużyteczne, gdyż tak mówi Słowo Boże i dowodzi tego historia (1 Kor. 13:8).

POTRZEBA DARÓW DUCHA ŚWIĘTEGO

Po co więc były owe dary? Wszystkie dary Ducha były konieczne do wprowadzania i utwierdzania nowej nauki chrześcijańskiej w miejsce religii żydowskiej. Gdy Kościół ugruntował się wzmocniony Pismami apostoelskimi uznanymi za księgi kanoniczne Nowego Testamentu, skompletowanego w drugim wieku naszej ery, dary Ducha okazały się w końcu zbyteczne, gdyż zastąpiły je

owoce Ducha Świętego. Od tej pory „mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących” dowodzi apostoł św. Paweł. Dla prawdziwie wierzących nie dary Ducha stanowią istotę rzeczy, ale „Pismo” jest wystarczające:

„Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” – 2 Tym. 3:17.

W znanym nam „Hymnie o miłości” apostoła Pawła zapisanym w 13 rozdziale 1 Listu do Koryntian znajdujemy w 1 wersecie aluzję do „głosolalii” – daru tłumaczenia języków. Apostoł powiada: „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą”. Choćbyśmy posiadli wszystkie pozostałe dary, a nie mieli miłości, dary te będą martwe, nie są więc one podstawą do zbawienia. Apostoł dowodzi dalej, że nie wszystkie dary ustały. Nie dowodzi to, że wraz z ustaniem tych darów Pan miałby mniej mocy dziś niż dwadzieścia wieków temu. Nie dowodzi to także, by członkowie Kościoła byli obecnie mniej godni i posiadali mniej łaski Bożej. Przeciwnie – słowa te pokazują nam różnorodność darów i potwierdzają, że lud Boży nie potrzebuje obecnie tego sposobu udzielania darów, by być przyjętym przez Boga. Obecnie zamiast udzielania darów w cudowny sposób, Duch Święty oddziałuje i spoczywa na każdym oddającym się Bogu przez poświęcenie na Pańską służbę. Oddziaływanie to ma miejsce w stosunku do każdego, kto posiada pewne naturalne zdolności, jest również proporcjonalne do jego gorliwości w służeniu Bogu. Dlatego też apostoł Paweł w swoich listach pobudza nas do rozwijania w sobie darów duchowych. Dary wrodzone – osobiste, pielęgnowane i rozwijane przez nas samych, powinny być bardziej cenione niż te udzielone w cudowny sposób. Dlatego apostoł mówi: „Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” – 1 Kor. 12:31; „

Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować (wykładać Słowo Boże)” – 1 Kor. 14:1.

W wersecie 22 rozdziału 14 apostoł zaznacza, że mówienie językami, dane było tylko jako „znak” – by zwrócić uwagę niewierzących i przyciągnąć ich do Chrystusa i Kościoła.

Zatem wniosek, jaki się na tej podstawie nasuwa jest taki, że: Dary Ducha, tak ogromnie cenione przez Koryntian, były jednymi z mniejszych darów towarzyszących rozwojowi Kościoła, gdyż były one przeznaczone dla niewierzących, którzy nie mieli otwartych uszu na słowa Pańskie, przeto Bóg uznał za stosowne użyć cud-



ownych darów Ducha Św. w celu przekonania ich i pozyskania dla Chrystusa.

W świetle Słowa Bożego, o tych, którzy przypisują innym lub roszczą sobie pretensje do cudownych darów Ducha Świętego, takich jak: mówienie obcymi językami, sny, wizje i inne pozabiblijne środki objawienia, twierdząc, że są one natchnieniem Boga, jesteśmy skłonni powiedzieć, że tacy ludzie nieświadomie służą błędowi.

Nasz Pan Jezus przestrzega więc przed takimi ludźmi:

„I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiodą wielu (. . .) i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można zwieść i wybranych” – Mat. 24:11,24.

Potwierdza to również apostoł Paweł w Liście do Tymoteusza:

„A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych cza-

sach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich” – 1 Tym. 4:1.

Drodzy Braterstwo! Nie dajmy się ponieść tym, czy innym wiatrom błędnych nauk. Pamiętajmy o tym, że dar obcojęzycznej mowy to znak dla niewierzących. Strzeżmy i pilnujmy Słowa Bożego, do czego zachęca apostoł św. Piotr:

„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” – 2 Piotra 1:19-21.

Kniażew Czesław
R-
„Straż”